

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 11 STYCZNIA 2026



Kliknij obraz powyżej

- ✚ **11 stycznia** – 11:00 – intencja: śp Jadwiga Mrugalska, zamówiona przez przyjaciela rodziny.
- ✚ **Celebrans:** ks. J. Vano;
- ✚ **Czytaj przesłanie Świąteczne ks. Józefa na [polskiej stronie](#) oraz tłumaczenie [Orędzia Biskupa](#)**
- ✚ **MARGARETKA** – Modlimy się za kapłanów: Ks. Biskupa D. Miehm, Ks. Proboszcza J. Vano, Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. P. Seabrook i Ks. L. Lapinid. Pamiętajmy o naszych duszpasterzach.
- ✚ **OŚWIADCZENIE PAPIEŻA LEONA** w sprawie ludobójstwa w Gazie. Tekst po angielsku [TUTAJ](#)
- ✚ **PONAWIAMY APEL O WSPARCIE NASZEGO KONTA OPERACYJNEGO!** Potrzebujemy większego wsparcia aby wyjść z obecnej trudnej sytuacji finansowej ([patrz apel na stronie parafii](#)). Deficyt powoduje niemożność płatności bieżących rachunków. Liczymy na wasze dalsze wsparcie!
- ✚ Modłmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco modłmy się o potępienie i zaprzestanie ludobójstwa w Gazie, zakończenie działań wojennych na świecie, przywrócenie swobód i wolności oraz zniesienie WSZYSTKICH restrykcji kowidowych i przyjęcie do pracy bezpodstawnie zwolnionych.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 11 stycznia - św. Honorata, dziewica
- 12 stycznia - św. Arkadiusz, męczennik
- 13 stycznia - św. Hilary, biskup i doktor Kościoła; bł. Weronika Nagroni, mniszka
- 14 stycznia - św. Feliks z Noli, prezbiter
- 15 stycznia - św. Paweł z Teb, pustelnik
- 16 stycznia - św. Marcei I, papież i męczennik
- 17 stycznia - św. Antoni, opat



Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. (...) A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». (Mt 3, 13-17) Kliknij obraz obok

Chrzest – brama otwierająca nam drogę **do** wszystkich **sakramentów**. **Jest dla nas początkiem, obmyciem z grzechu i nowym życiem.** Wszystkie te prawdy znamy ale problem polega jednak na tym, że czym innym jest wiedzieć, a czym innym – wierzyć. Mówi się, że jedna z najdalszych i najdłuższych dróg, jakie człowiek ma do pokonania w życiu, to ta droga z rozumu do serca. My wiele wiemy, ale w niewiele wierzymy.

Jako rodzic chcę swojemu dziecku przekazać to, co jest moim zdaniem najcenniejsze – to, co sprawi, że będzie mogło funkcjonować w życiu nie tylko dla samego siebie, ale dla Boga, siebie i innych. Dlatego właśnie potrzebujemy chrztu świętego. Ale czym on jest?

Sięgnijmy po to do ikonografii wschodniej. Teologia Wschodu łączy ze sobą w bardzo subtelny sposób cztery wydarzenia z życia Jezusa: Jego narodziny, chrzest, złożenie do grobu i zmartwychwstanie. Jak wygląda to połączenie? W scenie narodzenia ikonopisarze przedstawiają Małego Jezusa spoczywającego w żłobie, który jest identyczny jak grób, w którym Jezus zostaje złożony po swojej męce w Wielki Piątek. Natomiast podczas swojego chrztu w rzece Jordan Jezus stoi na zanurzonej w wodach płycie nagrobnej, którą pod swoimi stopami tryumfalnie będzie miał również w scenie zmartwychwstania. W wyraźny sposób wschodnia teologia chce nam powiedzieć, że każde z tych wydarzeń jest znakiem, że Jezus pokonuje śmierć. Chrzest Jezusa jest jednak innym chrztem niż ten nasz. Jezusowy miał być znakiem zjednoczenia z grzeszną ludzkością, która pragnie nawrócenia i pojednania z Bogiem. Nasz chrzest jest prawdziwym wydarzeniem zmazania grzechu i wejścia w synowską relację z Bogiem Ojcem.

Dlatego właśnie święto Chrztu Pańskiego jest momentem, kiedy sami sobie przypominamy nasz chrzest. Jan Chrzciel mówi: *„Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzącić was będzie Duchem Świętym i ogniem”*. Bo to nie woda jako taka oczyszcza nas z grzechów – to moc Ducha Świętego i Jego oczyszczający ogień. Stąd też nie jeden chrzest, ale i spowiedź święta daje nam możliwość oczyszczenia się z grzechów i zaniedbań.

Duch Święty w sakramencie pokuty i pojednania wypala w nas brudy i śniedzie, które powstały na szlachetnych naszych sercach oczyszczonych we chrzcie.

Bo nawrócenie to proces nieustanny, nie jednorazowy. Pan Bóg wie, że jesteśmy jak małe dzieci, które robią kilka kroków, ale po chwili tracą równowagę, czegoś się przestraszą i siadają. Ale mądry rodzic bierze je za ręce, stawia na nogi i pozwala zrobić znów kilka kroków. Choć wie, iż dziecko za chwilę znów się przewróci – on będzie je nieustannie podnosić. Boża miłość nie liczy upadków, ona liczy **powstania**.

Niech Święto Chrztu Pańskiego będzie dla nas świętem naszego nawrócenia. Dziś liturgicznie kończymy Czas Bożego Narodzenia. Ale choinki, stroiki i kolędy będą nam jeszcze towarzyszyć, aby cieszyć nasze oczy i przypominać o tym wielkim darze Boga dla człowieka. Zamknęliśmy Rok Jubileuszowy ale żyjemy nadal w nadziei, która wynika także z naszego chrztu. Bo to właśnie on daje nam nadzieję na nawrócenie i życie wieczne z Chrystusem.

Powyższe fragmenty pochodzą z portalu Redemptorystów – po więcej [kliknij tutaj](#)